

Monitoring pod kontrolą: lepiej późno niż wcale

***WOJCIECH RAFAŁ WIEWIÓROWSKI**, GŁÓWNY INSPEKTOR OCHRONY DANYCH OSOBISTYCH

W: Monitoring jest bardzo popularny, montuje się go praktycznie wszędzie. Łatwo więc nadużyć. Czy przy obywatelach skargą się generalnie inspektorzy ochrony danych osobowych? **WOJCIECH R. WISNIEWSKI:** Tak. Wpływają do nas takie skargi. Nie ma ich jednak wiele. Dotychczas dotyczyły głównie kamer montowanych przez spółdzielnie. Właściciele mieszkańowie przejeżdżając do bloków i na klatkach schodowych, postkazyli się nam także pracownik jednej ze spółdzielni. Chodziło o kamery zamontowane w biurze spółdzielni, w którym on pracował. Problemy z monitoringiem występują także we wspólnotach mieszkaniowych. Tam z kolei kamery zostały zainstalowane w celu ochrony bezpieczeństwa mieszkańców konkretnych mieszkań.

Skoro skarg jest tak mało, to problemy z monitoringiem

Wzręcz odwołanie.
Problemy są i to spore.
Dotyczy przede wszystkim
bloków mieszkalnych, sz
przedszkoli, szpitali. Ter
ma przepisów, które
regulowałyby zasady
korzystania z monitoring
skompleksowo. Te
obowiązuje tylko
fragmentarycznie normy
stosowanie monitoringu
wizyjnego i rozrzucone
różnych aktach prawny
regulujących bezpieczeń
impres masowych, prac
straży gminnych czy kas
gier. Niewiele więc mo

Jest przecież ustawa o ochronie danych osobowych...
Owszem, ale... do monitoringu można ją zastosować tylko wtedy, udowodni się, że jest on wykorzystywany w celu przetwarzania danych osobowych.

Percentile rank last to 1

To zależy. Zarządzają osobę, które montują kamery, bronią się, że na podstawie ich zapisu nie można zidentyfikować widocznych na nagraniu osób. I tu się myli. To prawda, że tożsamości osób postronnych na ogół nie udaje się ustalić, ale śladów już tak. Podobnie będzie z nagrańmi z monitoringu znajdujących się w szkole czy biurze. Uczniowie być może pozostaną anonimowi, ale nauczyciele albo pracownicy biura już nie. Dla mnie to wystarczy, by w razie potrzeby móc

Zainteresowanie

Jakim pan dysponuje środkami?
Na ogół korzystamy z tzw. miękkich środków perswazji. Pamiętam przypadek kamer zamontowanych na stacji benzynowej. Widać tak niefortunnie, że obejmowały pobliskie ogródki działkowe.

Po naszej interwencji przeprowadzonej na wniosek działkowiczów kamery zostały powieszone tak, że nie obejmowały już działek. Bardzo dotkliwym środkiem, którym dysponuje GDOO jest decyzja zakazująca przetwarzania danych, które de facto wyłącza całą systemy monitoringu. Główny inspektor danych osobowo nie nakłada natomiast grzywny. Taka możliwość pojawia się jedynie w postępowaniu egzekucyjnym w administracji mającej na celu przymuszenie do wykonania wydanej wcześniej decyzji.

Obecnie Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych pracuje nad założeniami ustawy o monitoringu audiowizualnym. Jak ocenia pan ten projekt?

I jak te kwestie są uregulowane w innych krajach Unii Europejskiej. Wyliczył też, jakie zagadnienia wymagają dookreślenia w przepisach prawa. Założenia do projektu ustawy powstały więc bardzo długo. Sądzę jednak, że lepiej późno niż wcale. Gdzieś się więc, że prace legislacyjne ruszyły z miernym

Zgłosił pan wiele uwag do tego projektu.
Mamy wiele propozycji uzupełnień i zmian. Projekt założeń inaczej definiuje

przetwarzanie
danych, aniżeli
czyny to ustawa

o ochronie danych osobowych. Wynika z niego, że za przetwarzanie mają być uznane działania podejmowane w celu identyfikacji konkretnych osób na podstawie nagrań. Tymczasem w ustawie o ochronie danych osobowych za przetwarzanie uważa się także gromadzenie danych. Dlatego uważam, że

definicję przetwarzania w projekcie trzeba zmienić. Poza tym założenia nie nie wspominają o monitoringu w zakładach pracy, szkołach i przedszkolach.



GERALD KRIEGER

